

PRZEGLĄD SĄDOWY I ADMINISTRACYJNY.

Wychodzi we Lwowie każdej środy w objętości 1 do 1½ arkusza druku.

Cena przedpłaty:

we Lwowie: rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł., kwartalnie 1 zł. 50 ct. wal. austr.;
po za Lwowem z przesyłką pocztową: rocznie 7 zł., półrocznie 3 zł. 50 ct., kwar-
talnie 1 zł. 75 ct. w. a.;
w Królestwie Polskiem i Cesarstwie Rosyjskiem: rocznie 6 rs., półrocznie 3 rs.,
w Księstwie Poznańskiem i Cesarstwie Niemieckiem: rocznie 20 marek, półrocznie 10 m.
Numer pojedynczy kosztuje 25 ct.
Rękopisy nieużyte zwraca Redakcyja na żądanie.
Artykuły zamieszczone honorowane będą według umowy.

Redakcyja i Administracyja we Lwowie, ulica Karola Ludwika 1. 5.
Expedytocyja miejscowa w księgarni J. Milikowskiego, rynek 1. 34.

Prenumeratę przyjmują:

we Lwowie i w Stanisławowie księgarnia J. Milikowskiego, — w Krakowie
księgarnia G. Gebethnera i Sp. — w Tarnowie księgarnia W. Gazdy, —
w Warszawie księgarnia G. Gebethnera i Wolffa, — w Wiedniu księgarnia
J. G. Manz'a — oraz wszystkie księgarnie w kraju i za granicą.
Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje Administracyja po 8 ct. od wiersza petytowego
Reklamacye uwzględnione być mogą tylko w ciągu 3 tygodni po wydaniu numeru.
Listy reklamacyjne, nieopieczętowane, są wolne od opłaty pocztowej.

O przedłożeniu rządowém

co do zmian w rozgraniczeniu powiatów

napisał

Paweł Skwarczyński.

Między przedłożeniami, które Rząd wniósł do Sejmu na tegorocznej Seseji, znajduje się projekt ustawy, zaprowadzającej niektóre zmiany w dotychczasowem odgraniczeniu okręgów Reprezentacyj powiatowych. Projekt ten składa się z dwu artykułów, mianowicie:

Art. I.

Wymienione w załączonym spisie miejscowości gminy i obszary dworskie wyłącza się z okręgów Reprezentacyj powiatowych, oznaczonych w rubryce I, i wciela się do okręgów Reprezentacyj powiatowych, oznaczonych w rubryce III.

Art. II.

Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem 1 stycznia roku następującego po najwyższej sankcyi tej ustawy.

Poczem następuje zwykła klauzula wykonawcza i wyliczenie przeszło trzystu miejscowości, które z 51 powiatów wydzielonemi, a do 45 powiatów wcielonemi być mają.

Jako powody, które skłoniły Rząd do wniesienia powyższego projektu, przytacza to przedłożenie okoliczność, że wskutek reskryptu Jego Ex. p. ministra spraw wewnętrznych z 12 lutego 1878 l. 509 zaszły z dniem 1 sierpnia 1878 w terytoryalnym podziale kraju na powiaty polityczne liczne zmiany, tak, że obecnie w wielu powiatach granice Starostw nie spadają z granicami Reprezentacyj powiatowych.

Dla uchylenia licznych niedogodności, wynikających ztąd dla powiatowej administracyi tak rządowej jak autonomicznej, okazuje się potrzeba, by odpowiednio do zmian terytoryalnych Starostw zmieniony został w myśl § 3 ustawy o Reprezen-

tacyi powiatowej także i obszar, na który się rozciąga zakres działania Reprezentacyj powiatowych.

Ażeby zaś w skutkach zarządzenia powyższych zmian w granicach powiatów autonomicznych w ciągu roku administracyjnego nie narazić niektóre z tych powiatów na trudności ekonomiczne z powodu uszczuplenia ich terytoryów, wskazanem jest, by zmiany te weszły w życie z 1. stycznia roku następującego po nastąpionej najwyższej sankcyi tej ustawy. —

Tak opiewają powody powyższego przedłożenia rządowego. Wchodząc bliżej w rzecz, nabieramy przekonania, że p. minister spraw wewnętrznych miał dostateczną podstawę do wydania powyższego rozporządzenia z 12 lutego 1878 l. 509 zarządzającego liczne zmiany w terytoryalnym podziale kraju na powiaty, w postanowieniu § 10 ustawy z dnia 19 maja 1868 l. 44 dz. u. p., iż granice okręgów sądowych nie powinny przecinać granic powiatów politycznych.

Równie uzasadnionem jest przytoczenie przedłożenia rządowego, że liczne wynikają niedogodności dla administracyi tak rządowej jak autonomicznej z niezgodności rozgraniczenia Starostw z granicami powiatów, jako ciał autonomicznych (*Bezirksverbände*). Nadto nie ulega wątpliwości, że tém dotkliwszemi są te niedogodności dla mieszkańców tych miejscowości, które wcielone są do innego powiatu, jako jednostki autonomicznej, a innemu podlegają Starostwu.

Z tego wszystkiego nie wypływa atoli, ażeby tym wszystkim niedogodnościom ryczałtowo zaradzić należało, przez zamienienie w ustawę projektu, powyższem przedłożeniem rządowem przedstawionego.

Ustawa o Reprezentacyi powiatowej z dnia 12 sierpnia 1866 l. 21 dz. u. kr. nadała powiatowi i jego przynależnym charakter indywidualności, osoby zbiorowej, korporacyi, gminy wyższego rzędu (*Bezirksverband*), tworząc Reprezentacyą powiatową

i przekazując do jęj zakresu działania w § 20 wszystkie sprawy wewnętrzne, odnoszące się do spólnych interesów powiatu i jego przynależnych.

Oczywistą jest zatem, że chcąc stanowić o jakiegokolwiek zmianie w składzie tego związku, tęg gminy powiatowej, należy przedewszystkiem zbadać w sposób wyczerpujący, jakie spólne interesa ma ten związek, ta gmina powiatowa, czyli krótko powiedziawszy ten powiat; zastanowić się nad naturą każdego z tych spólnych interesów, i równocześnie ze zmianą w składzie powiatu urządzić stósunki zarówno wydzielonej, jakotęg każdej nowo przydzielonej części powiatu, a to tak do tego powiatu, z którego ta część wydziela się, jak do tego powiatu, do którego wcieloną zostaje.

Działając w sposób odmienny, wprowadziłyby się chaos i zamęt trudny do opisania w interesa i wzajemne stósunki powiatów i ich przynależnych, zamęt daleko więćej dolegający, aniżeli obecne niedogodności administracyjne, podane jako powód wniesienia niniejszego projektu ustawy. A zamęt ten byłby tęg większym i tęg trudniejszym do rozwikłania, ile że przedłożenie rządowe obejmuje ze siedmdziesięciu czterech — sześćdziesiąt dwa powiaty,

Wyczerpujące wyliczenie wszystkich spólnych interesów powiatu i jego przynależnych nie jest możliwém, jak tylko po dokładném i wyczerpującém zbadaniu stanu rzeczy co do każdego powiatu z osobna. Nie od rzeczy będzie dla przykładu przytoczyć kilka takich spraw spólnych, a zastanowić się nad stósunkiem przynależnych powiatu, chociażby do jednej z nich, równie jak nad zmianą tego stósunku, wywołaną przez zmianę w składzie przynależnych powiatu.

Jedną z najważniejszych i najbardziej rozpozszeczonych tego rodzaju spólnych instytucyj powiatowych są drogi powiatowe. Proste postanowienie, że część drogi powiatowej, przechodząca przez miejscowości z pewnego powiatu wydzielone a do innego powiatu wcielone, przestaje być drogą powiatową powiatu uszczuplonego a staje się drogą powiatową powiatu zwiększonego, nie jest dostateczném do rozwiązania tęg sprawy w sposób odpowiedny. Powiaty zaciągały bowiem częstokroć pożyczkę, lub przyjmowały inne zobowiązania dla otrzymania funduszków potrzebnych do budowania dróg powiatowych. Na jakieg podstawie powiat, tracący pewną część swęj drogi, miałby być obowiązany do ponoszenia ciężarów przez się zaciągniętych właśnie na wybudowanie tęg części drogi, która przestaje być jego własnością?

Podział kosztów zaś stósownie do długości drogi pomiędzy poszczególne jęj części usprawiedliwionym być nie może; bo nietylko mosty i tym podobne kosztowniejsze dzieła wpływają na rozmaitą wysokość ceny wybudowania pewnej części drogi, ale także konfiguracja terenu, jakoć

ziemi, odległość szutrowisk i wiele innych okoliczności.

Zarówno odcięcie, jak przydanie pewnej części drogi wpływać winno na wysokość myt, pewnemu powiatowi przyznanych, a częstokroć także na stanowisko stacyj mytnicznych, które znowu na pewien przeciąg czasu z góry wydzierżawiane bywają, wskutek czego i ten stósunek uwzględniony być winien.

Do tego dodać należy, że nie wszystkie drogi powiatowe są już wykończone i należycie utrzymane. Wiele z nich znajduje się w stanie zaniedbanym, lub w rekonstrukcyi, lub tęg dopiero w budowie. Znajdują się tęg i takie, na które zaciągnięto pożyczkę lub otrzymano subwencją, a które pomimo tego jeszcze zupełnie wykończone nie są. Otóż te wszystkie okoliczności wpływać winne na uregulowanie wzajemnego stósunku czynników w tęg interesowanych, t.j. powiatu uszczuplonego, powiatu zwiększonego i miejscowości, przechodzących z jednego powiatu do drugiego.

Prócz dróg powiatowych istnieją kasy powiatowe pożyczkowe, domy powiatowe (Dolina, Jasło), szpitale powiatowe (Podhajce, Złoczów, Sokal), stypendya i inne zakłady lub fundacye powiatowe; — niektóre powiaty mają swój własny kapitał zakładowy, inne znowu pozaciągały długi lub przyjęły inne zobowiązania, inne wreszcie obciążone są poręką za długi, przez gminy lub swoich przynależnych pozaciągane, albo tęg same zaciągnęły długi, a fundusz w ten sposób zaciągnięty rozdały między swoich przynależnych i gminy swego powiatu. A każdy z tych stósunków tylko po dokładném i wyczerpującém zbadaniu, po rozważeniu wszelkich towarzyszących okoliczności i zgodnie z obopólnymi interesami stron interesowanych na nowo uregulowanym być może.

Dlatego tęg nie ulega wątpliwości, że projektowana zmiana w składzie powiatów żadną miarą ryczałtowo uchwaloną być nie może. Sprawę tę należałoby owszem oddać Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał spólne interesa tą zmianą naruszone, a po wysłuchaniu stron interesowanych poczynił wnioski, wszechstronnie sprawę wyczerpujące.

Przegląd tygodniowy.

Lwów 6 października 1878.

(Sprawy sejmowe).

Czynności naszego Sejmu są w zupełnym toku. Posiedzenia długie i bogate w szczegóły, zajmujące dla nas przedstawiają moment. Na pierwszém miejscu pod tym względem stoi dyskusya w kwestyi pożyczki na wydobyćie kraju z rąk lichwy. Rektor Uniwersytetu Dr. Biliński w jasném i piękném przemówieniu uzasadnił pomoc publiczną i wskazał, jakimi drogami isć ona powinna, jeśli ma stać się pożyteczną dla kraju.

Wystąpienie to tém stało się potrzebniejszém, ile że komisya w swém sprawozdaniu dość szorstko, obeszła się z ideą pomocy publicznej, wykluczając ją w teoryi, a przypuszczając i odwołując się do niej w praktyce.

Obrona ta pomocy publicznej ściągnęła na Dra Biłńskiego zarzut, iż jest — socjalistą, a to już nawet nie socjalistą z katedry, bo wyraźnie wypowiedziano, że poszedł dalej, aniżeli socjaliści z katedry. —

Druga bardzo zajmująca ilustracya odbyła się w przedmiocie uregulowania przemysłu naftowego w kraju. Wydział krajowy, a za nim komisya przedstawiły sprawozdanie, w którym oświadczyły się bezwarunkowo za uznaniem nafty i wosku ziemnego za *regale* z tém zastrzeżeniem, aby właścicielowi gruntu służyło pierwszeństwo poszukiwania w swoim gruncie, a gdyby z tego nie chciał korzystać, ma prawo do 5% *brutto* produktu wydobytego. Jak przy ustawie wodnej, tak i tu wystąpiła w szranki teorya bezwzględnej własności, która perhoreskuje wszelkie ograniczenia właściciela i przymus wywierany. Daremne były przedstawienia, że obecnie przy przestrzeganiu tego bezwzględnego prawa własności produkcya marnieje i upada, że także ze względów policyjnych reforma stósunków tego przemysłu jest konieczną, a stan obecny nie jest odpowiedny. Jednym głosem większości odroczone sprawę tę, ale mimo to można nawet ten upadek wniosku komisji uważać za zwycięstwo, gdyż przed kilku laty zapewne ogromną większością byłby taki odrzucony.

Zajmującym jest także sprawozdanie Dra Fruchtmana jako referenta komisji prawniczej o wniosku p. Tyszkiewicza względem uwolnienia spadków po krewnych w 1. i 2. linii od należności spadkowej.

Komisya nadmienia:

Żądanie, ażeby spadki mniejszej wartości po najbliższych krewnych odziedziczone — wolne były od opłaty, uważa komisya prawnicza za zupełnie usprawiedliwione. Dziedziczenie po rodzicach lub dzieciach jest rzeczą tak naturalną, tak zrosłą z pojęciami prawnymi spółczeństwa, że nie powinno być przedmiotem podatkowania. Zwłaszcza spadki mniejszej wartości, 500 złr. nie przenoszącej, w kraju naszym przeważnie stanowią gospodarstwa rolne (włościańskie) i nie powiększają majątku spadkobiercy; prawie zawsze spadkobierca już za życia spadkodawcy gospodarstwo spólnie z tymże używał i obrabiał, a po śmierci spadkodawcy obejmuje tylko samoistny zarząd majątku, który — choć nie prawnie — to przecież *de facto* zawsze był spólnym całej rodzinie. Podatek spadkowy od takiej spuścizny trafia spadkobiercę w czasie, w którym większe jak zwykle ma wydatki, jak koszta słałości, pogrzeby i t. p., a gdy ten podatek często całoroczny dochód z gospodarstwa pochłania, naraża spadkobiercę na ruinę ekonomiczną. W ustawodawstwach zagranicznych stósunki te były uwzględniane i tak n. p. w Królestwie polskiem opłaty spadkowe uiszczane są tylko od spadków po krewnych kolateralnych, a spadki po ascendentach i descendentach są wolne od opłaty. Natomiast nie inoże komisya prawnicza zgodzić się z żądaniem wnioskodawcy, aby także

spadki po krewnych w drugiej linii od opłat były wolne, gdyż za tém względy wywymienione nie tak silnie przemawiają, a zmiana taka za dalekoby sięgała i nie ma nadziei, aby Rząd na nią się zgodził.

Przy tej sposobności nie może komisya prawnicza pominąć innej jeszcze kwestyi, która nie mało nam dolega. Mamy tu na myśli ściągnięcie należności w drodze egzekucyi, bez względu na wniesione przeciw wymiarowi onéjże rekursy i zażalenia. Na uchwały Sejmu w tej mierze powzięte, odpowiedział p. minister finansów reskryptem z 28 kwietnia 1878 l. 4067, że „ściągnięcie należności prawnych jest ustawą przepisane, jednakowoż w wypadkach wniesionych przez strony rekursów lub zażeń przeciw wymiarowi, bywają i tak na żądanie strony wstrzymywane dalsze kroki egzekucyjne, o ile to bez narażenia Skarbu państwa jest możliwém“. Otóż odpowiedź ta nie może nas zadowolnić. Wiadomo bowiem powszechnie, że wymiar należności w pierwszej instancyi znajduje się w rękach urzędników, nie posiadających potrzebnych w takich sprawach wiadomości prawniczych, wymiary w sprawach cokolwiek zawikłanych bardzo często nie są zgodne z przepisami prawnymi, a rekursy wniesione zalegają u wyższych władz latami, nim się załatwienia doczekają.

Tymczasem bywają należności w drodze egzekucyi ściągane, z wielką szkodą ludności, której to szkody bynajmniej nie wynagradza późniejszy zwrot ściągniętej należności, na który znowu latami czekać trzeba. Wyjątkowe wstrzymanie takiej egzekucyi obecnie tylko Dyrekcya skarbowa krajowa zarządzić ma prawo, a strona o to prosić musi.

Takie zarządzenia należą istotnie do rzadkich wypadków.

Koniecznym potrzebny jest przeto zarządzenie, aby tylko prawomocnie wymierzone należności mogły być w drodze egzekucyi ściągane.

Skarb państwa przez to na żadne straty narażony nie będzie, jeżeli tylko władze przynależne rekursy i zażalenia z należytą szybkością załatwiać będą, zwłaszcza gdy termin do wniesienia takich rekursów i zażeń ustawą z r. 1876 zostały należycie uregulowane.

Z tych tedy powodów komisya prawnicza wniosła, a Sejm bez rozpraw uchwalił:

„Sejm wzywa e. k. Rząd:

1. by jak najrychlej przeprowadził w drodze konstytucyjnej zupełną reformę ustawodawstwa o stemplach i tak zwanych należnościach prawnych; 2. by przy ułożeniu nowej ustawy w powyższym przedmiocie, uwzględnił także zasadę, że spadki po ascendentach i descendentach na podstawie prawnego dziedziczenia lub ostatniej woli rozporządzenia odziedziczone, których wartość 500 złr. nie przenosi, mają być wolne od opłaty podatku spadkowego; 3. by zarządził, aby w razie wniesionych zażeń lub rekursów przeciw wymiarowi należności, egzekucyjne ściągnięcie tych należności aż do ostatecznego załatwienia zażeń lub rekursów wstrzymaném zostało“.

Praktyka sądowa.

Nie dzień, lecz chwila przedsięwzięcia egzekucyjnego zajęcia ruchomości, o prawie pierwszeństwa wierzycieli do rzeczy zajętych rozstrzyga.

Jednego i tego samego dnia wykonano na rzecz dwóch wierzycieli, Loebła B. i Jana R., egzekucyjne zajęcia ruchomości Karola B., a e. k. Sąd krajowy w Krakowie przyznał obydwom tym wierzycielom równe prawo pierwszeństwa do zajętych przedmiotów.

C. k. Sąd wyższy w Krakowie uchwałą z 27 grudnia 1877 l. 13.294, wskutek re-kursu Jana B., przyznał temuż pierwszeństwo do zajętych przedmiotów, albowiem według § 1368 u. c. nabywa się prawo zastawu rzeczy ruchomych przez oddanie, które w przypadkach sądowego prawa zastawu zastępuje przez zastawnicze opisanie; a gdy zastawnicze opisanie na rzecz Jana R. nastąpiło i wykonaniem zostało 27 marca 1877 o godzinie 10tej zrana, zaś zastawnicze opisanie na rzecz Loebła B., dopiero o godzinie 3ciej popołudniu, ponieważ Jan R. już o godzinie 10tej przed południem, zaś Loebel B. dopiero o 3ciej godzinie popołudniu do delegowanego urzędnika sądowego o przedsięwzięcie tej egzekucyi się zgłosił, przeto też ze względu na § 455 ust. o post. sąd. nie można temu ostatniemu przyznać równego pierwszeństwa z egzekucją wykonaną na rzecz Jana R.

C. k. Trybunał najwyższy zatwierdził uchwałą Sądu wyższego z przytoczonych powodów.

(Orzeczenie e. k. najwyższego Trybunału z dnia 2 kwietnia 1878 l. 3452). *J. L.*

Przepisanie atramentem akceptu, poprzednio ołówkiem na wekslu przez trzecią osobę wypisanego, jako znak ręczny a nie jako podpis ze skutkiem prawa wekslowego uważany być powinien.

W sporze wekslowym Wolfa M. przeciw Abrahamowi S. zaprzeczył pozwany autentyczności swego akceptu, gdyż takowy uwidoczniiony został przez przepisanie atramentem swego nazwiska, które przedtém już ołówkiem wypisaném było na wekslu przez trzecią osobę.

Sąd obwodowy w Tarnopolu wyrokiem z 30 września 1877 l. 15.165 zniósł nakaz zapłaty, gdyż podpis taki nie pociąga za sobą prawnych skutków wekslowych (§ 185 post. sąd. i § 886 ust. cyw.), a takowe wówczas tylko miejsceby miały, gdyby pozwany w myśl ust. z 19 czerwca 1872 nr. 88 dz. u. p. weksel podpisał przez pełnomocnika albo w myśl art. 94 ust. weksl. znak odręczny uwierzytelnił; gdy jednak tym wymogom zadość nie uczyniono, weksel pozbawiony jest prawnej mocy (§§ 4 i 7 ust. weksl.).

Sąd wyższy we Lwowie zatwierdził orzeczenie pierwszej instancyi wyrokiem z dnia 25 czerwca 1878 l. 12.986, również i najw. Trybunał, zwłaszcza że pociągnięcie atramentem podpisu ołówkiem aa wekslu wypisanego jest tylko obejściem ustawy z 19 czerwca 1872 nr. 88 dz. u. p., gdyż w danym przypadku potrzebną była sądowa lub notaryalna legalizacja znaku ręcznego — a jako taki znak także podpis w mowie będący uważany być musi.

(Orzeczenie e. k. najw. Trybunału z d. 17 września 1878 l. 10.276). *Str.*

Adnotacja sporu o zniesienie wspólnej własności i o zezwolenie na sprzedaż realności w drodze licytacji — jest dopuszczalną.

A. pozwał spółwłaścicieli swęj realności o zniesienie wspólnej własności i o sprzedaż realności w drodze licytacji. Oraz wniósł prośbę o adnotacyę tego sporu w stanie biernym pomienionej realności. Sąd powiatowy w K. przychylił się do żądania, lecz Sąd wyższy w Pradze odmówił adnotacyi uchwałą z 15 października 1877 l. 28.221, albowiem § 73 ust. hyp. ogranicza adnotacye li tylko do przypadków, w ustawie hypotecznój, w ustawie z 9 lutego 1869 nr. 18 dz. u. p., w ustawie konkursowój i w postępowaniu cywilném przewidzianych; dopuszczalność adnotacyi nie odnosi się zatem do sporów o zniesienie wspólnej własności dobra nieruchomego.

Najw. Trybunał zatwierdził jednak pierwszosądową rezolucyą, ponieważ wedle § 20 lit. b) ust. hyp., hypoteczna adnotacja pozwu zapisanego w księdze publicznej spółwłaściciela nieruchomości przeciw innym spółwłaścicielom o zniesienie wspólności prawa własności i o dozwolenie sprzedaży w drodze licytacyjnej jest dopuszczalną, gdyż § 20 lit. b) ust. hyp. tylko ogólnikowo uznaje dopuszczalność hypotecznój adnotacyi dla uzasadnienia pewnych, w myśl ustawy o postępowaniu cywilném lub ustawy hypotecznój z tém połączonych skutków prawnych; taki zaś skutek prawny przy wytoczeniu na podstawie §§ 840 i 843 ust. cyw. sporu na tém polega, że pozwany po skutecznieniu adnotacyi pozwu ani spólną rzeczą na niekorzyść powoda rozporządzać, ani też egzekucyą wydanego na korzyść powoda orzeczenia sądowego udaremnić nie może, podobnie jakto się ma po uwidocznieniu pozwu hypotecznego w myśl §§ 59 i 60 ust. hypot.

(Orzeczenie e. k. Trybunału najwyższego z dnia 15 stycznia 1878 l. 186). *K.*

Praktyka administracyjna.

Urząd parafialny nie ma prawnego obowiązku wystawiania odpisów metryk osób trzecich osobom obcym, nie wzywającym dokładnie, w jakim celu żądanej metryki potrzebują.

S. T. żądał od e. k. starosty w S., by tenże nakazał urzędowi parafialnemu w R., wystawić żądającemu metrykę śmierci S. J., której S. T. rzekomo do prowadzenia sporu cywilnego potrzebował jednak tej potrzeby bliżej nie określił, a której urząd parafialny w R. żądającemu, starozakonnemu, wystawić nie chciał. Starosta w S. wydał pod d. 7 maja 1878 l. 5860 orzeczenie, odmawiające żądaniu S. T., a to z powodu, iż nie istnieje żaden przepis prawny, na mocy którego możnaby rzeczony urząd parafialny do wydania odpisu metryki osobie trzeciej, obcej, zmusić, a jeśli istotnie potrzebną jest S. T. metryka śmierci do prowadzenia sporu cywilnego, to władze polityczne nie powinny brać udziału w sprawach czysto prywatnych. S. T. rekurował przeciw temu orzeczeniu do e. k. Namiestnictwa, które jednak zatwierdziło zarekurowane orzeczenie starosty pod d. 12 lipca 1878 l. 33519. *S. S.*

Okoliczność, iż rzecz jakaś zapisana jest w inwentarzu kościelnym jako należąca do majątku plebańskiego a nie kościelnego, nie jest rozstrzygającą co do używania tej rzeczy jedynie dla zaspokojenia osobistych potrzeb plebana.

W inwentarzu gr. kat. filii w S. należącej do parafii w A., zapisane są dwa konie jako *fundus instructus*. Gdy jednak nie ma w inwentarzu żadnej wzmianki, kto i na jaki cel te konie zapisał, wypada przypuszczać, że takowe przeznaczone są jak wszędzie tak i tutaj do wyłącznie gospodarskiego i osobistego użytku plebana, że więc pleban z A. niema obowiązku jeździć niemi do cerkwi filialnej w S. dla odprawiania nabożeństwa, ani też do mieszkańców gminy S. dla pełnienia funkcji duchownych, lecz że obowiązana jest gmina parafialna lub pojedynczy parafianin posłać po niego podwoję. Mimo to poprzednik obecnego plebana jeździł zawsze dobrowolnie swymi końmi do S. dla sprawowania tamże funkcji duchownych, a żadna ze stron nie wchodziła w rozbiór kwestyi, na kim cięży obowiązek podwoję. Obecny proboszcz zażądał jednak od gminy S. wykonywania tego obowiązku, czemu się gmina parafialna oparła, poczem proboszcz udał się do c. k. starosty w P. o zarządzenie środków przymusowych. Starosta, dzielając zapatrywanie proboszcza, wzywał kilkakrotnie gminę do uczynienia zadość słusznemu jego żądaniu; a gdy to nie pomogło, wydał pod d. 21 lutego 1878 l. 2519 orzeczenie upoważniające proboszcza w A. do odbywania podróży do S. w celach duszpasterskich kosztem opornej gminy parafialnej i przedkładania Starostwu rachunku należności z każdego miesiąca celem przymusowego ściągnięcia. Przeciw temu orzeczeniu reknowała gmina S. do c. k. Namiestnictwa, które, uwzględniając rekurs, zniósło wspomniane orzeczenie starosty w P. z powodu, iż okoliczność, że konie są zapisane w inwentarzu jako należące do majątku plebańskiego a nie kościelnego, nie jest rozstrzygającą co do przeznaczenia ich w myśl fundatora t. j. tego, który je kiedyś zapisał, zwłaszcza że korzyści, wynikające dla plebana z użycia koni przy gospodarstwie rolnem nie są obliczone (rozp. gubern. z 16 czerwca 1826 l. 32.900), a orzeczenie starosty stoi w sprzeczności z zachowywanym zwyczajem poprzedników teraźniejszego duszpasterza, od którego to zwyczaju odstąpić — nie ma legalnej podstawy. (Orzeczenie c. k. Nam. z 31 lipca 1878 l. 28.260). S. S.

Orzeczenia Trybunału administracyjnego.

238.

Władzom skarbowym służy prawo własnego ocenienia stanu prawnego pertraktacji spadkowych w celu wymierzenia należności.

(Orzeczenie z 26 marca 1878 l. 495).

Pozostały po Karolinie H. spadek, wynoszący według wykazu spadkowego wartość 4362 złr. 52 ct. przyznano czterem spadkobiercom, którzy wymierzoną 4^o/₁₀ należność w kwocie 219 złr. uiszcili. W dodatku do dekretu dziełstwa wyłączył Sąd powiatowy posag w kwocie 2540 złr. a w miejsce tej sumy wpisał tylko 130 złr., albowiem pozostały małżonek Floryan H. na rachunek posagu w kwocie 2540 złr. przeznaczonego otrzymał tylko 130 złr. i sumy tej dotychczas nie zwrócił. Po ponownem obliczeniu wartości sprostowano wartość spadku na 2330 złr. 89¹/₂ ct. Prośbie spadkobierców o odpisanie stósownej części należności spadkowej odmówiły władze skarbowe, a Trybunał administracyjny odrzucił zażalenie spadkobierców, albowiem Floryan H. w kontrakcie małżeńskim wyraźnie potwierdził należyte odebranie posagu w kwocie 2540 złr. i celem

zabezpieczenia tej sumy hypotekę na swojej realności przeznaczył. Sądowe sprostowanie stanu czynnego pozostałego spadku nie nastąpiło jednak wskutek orzeczenia sądowego, lecz za porozumieniem się i na żądanie interesentów spadkowych, co też Sąd powiatowy w odezwie swęj wyraźnie potwierdził. Sprostowanie to nastąpiło po upływie 5 lat po śmierci Karoliny H. i dlatego, uwzględnionem być nie może, zwłaszcza, ileż wymiar należności spadkowej odnosi się w myśl § 49 lit. a) ustawy z 9 lutego 1850 do stanu majątku, w dniu śmierci spadkodawcy istniejącego.

239.

W miejscowościach, w których połowa budynków mieszkalnych nie przynosi dochodu czynszowego przez wynajmowanie, podlegają tylko wynajęte domy mieszkalne podatkowi domowo-czynszowemu.

(Orzeczenie z 26 marca 1878 l. 490).

Małżonkowie B. wydzierżawili fabrykę cukru w Libeżnicy wraz z budynkami przybocznymi, jednopiętrowym domem, folwarkiem, budynkami gospodarczymi i ogrodem, za roczny czynsz 10.000 złr. na przeciąg 10 laty przy czem pozostawiono dzierżawcom prawo wypowiedzenia dzierżawy, gdyby się fabrykacya cukru nie opłacała. Wskutek wezwania urzędowego oznaczył zarząd dóbr wysokość czynszu, od budynku fabrycznego przypadającego, w kwocie 5000 złr. Starostwo wpisało dochód ten z urzędu w fassye czynszowe i wymierzyło od rzeczzonego budynku podatek domowo-czynszowy. Wniesionemu przeciwko wymierzeniu tego podatku rekursowi odmówiła kraj. Dyrekcya Skarbu w Pradze, albowiem § 4 pat. z 10 października 1849 nr. 412 dz. u. p. wszelkie budynki za opłaceniem czynszu wynajmowane podatkowi domowo-czynszowemu poddaje, a w danym razie co do budynku fabrycznego zachodzi w myśl § 1091 ust. cyw. stosunek najmu, nie zaś dzierżawy.

Trybunał adm. zniósł jednak orzeczenie pomienione, albowiem fabryka cukru nie zawiera żadnych części mieszkalnych, a miejscowość Libeżnica nie należy do owych miejscowości, w których w myśl § 4 ust. a) cyt. pat. wszystkie budynki poddane są podatkowi według dochodu czynszowego. Rozchodzi się tu o kwestyę, ażali w wymienionych pod lit. b) cyt. pat. miejscowościach w wypadku wynajęcia każde zabudowanie — jakto władze skarbowe przypuszczają — lub też budynki mieszkalne w ściślejszem tego słowa znaczeniu — jak zażalenie utrzymuje — podatkowi domowo-czynszowemu podlegają. Trybunał adm. nie mógł przychylić się do zdania władz skarbowych, albowiem lubo § 4 cyt. pat. mówi o budynkach w ogólnosci, to jednak wszelką wątpliwość w tej mierze usuwają §§ 1 i 2 wykonawczego rozporządzenia Min. Skarbu z 9 sierpnia 1850 nr. 333 dz. u. p., które wyraźnie stanowią, że tylko budynki mieszkalne w razie wynajęcia podlegać mogą podatkowi domowo-czynszowemu. Ze fabryka cukru nie jest budynkiem mieszkalnym, wynika nietylko z dochodzenia administracyjnego, ale też z okoliczności iż dotychczas nawet podatkiem domowo-klasowym nie była obciążoną, co by w myśl najw. postanowienia z 23 stycznia 1820, zaprowadzającego podatek domowy nastąpić musiało, gdyby fabryka prawnie jako dom mieszkalny uważaną była. Wobec tego obojętną jest rzeczą, czyli w niniejszym przypadku zachodzi umowa o najem lub o dzierżawę, chociaż i w tej mierze Trybunał adm. oświadczyć się musi za stosunkiem dzierżawy, albowiem fabrykę cukru nie samoistnie, lecz z innymi budynkami gospodarczymi i mieszkalnymi i z gruntami oddano w używanie, który to cel dobitnie wynika z przyzwolonego dzierżawcom prawa wypowiedzenia umowy w razie, gdyby fabrykacya cukru się nie opłacała.

240.

(Do § 56 ustawy z 7 maja 1874 nr. 50 dz. u. p. o zewnętrznych stosunkach prawnych kościoła katolickiego).

(Orzeczenie z 27 marca 1878 l. 491).

Ministerstwo wyznań zatwierdziło orzeczenie Starostwa w Horzowicy, którym Drowi Strousbergowi na podstawie § 56 ustawy z 7 maja 1874 nr. 50 dz. u. p. polecono, ażeby klasztorowi i probostwu w St. Benigna daninę jałmużną prowizorycznie tj. aż do wytoczenia sądowego sporu co do istnienia obowiązku tego, udzielał. Od tego orzeczenia wniósł specjalny zarządca majątku konkursowego Dra S. zażalenie, którego jednakże Trybunał adm. nie uwzględnił. W części formalnej podniósł Trybunał adm. najpierw, że specjalnemu zarządcy, ustanowionemu w myśl §§ 82 resp. 83 ust. konk., dla braku pełnomocnictwa wierzycieli realnych legitymacji odmówić nie można, gdyż według § 82 ust. konk. służyć mu prawa i obowiązki zarządcy masy, a zatem w myśl § 76 zastępstwo wierzycieli nieruchomości, specjalnemu zarządowi powierzonej.

Merytoryczna zaś część zaczepionego orzeczenia odpowiada postanowieniu § 56 ustawy z 7 maja 1874, wedle którego władze administracyjne w sprawach nagłych utrzymywane powinny prowizorycznie prawa zakładów kościelnych na podstawie dotychczasowego stanu posiadania lub na podstawie stosunków sumarycznie dochodzonych. W niniejszym przypadku zachodzi wprawdzie spór co do obowiązku świadczenia daniny jałmużnej, lecz z dochodzenia administracyjnego nie można się przekonać, jakoby faktyczny stan mylnie stwierdzony został, przeto też Trybunał adm. w myśl § 6 ustawy z 22 października 1875 na tej samej podstawie polegać musi. Gdy wedle cyt. § 56 sumaryczne dochodzenia stosunków prawnych zarządzane być mają w razie niemożności stwierdzenia faktycznego posiadania, przeto też do zastosowania § 56 i celem zarządzenia prowizorycznego stanu wystarcza mniej, niż udowodnienie posiadania. Władze administracyjne przekonały się, że Dr. S. zobowiązał się do świadczenia daniny i takową w r. 1875 istotnie uiścić, że obowiązek ten skapitalizowany został w postępowaniu konkursowym i że oszacowanie to przyjęto do wiadomości Sądu. Wobec tych okoliczności nie mógł Tryb. adm. dopatrzyć się żadnej nielegalności.

W orzeczeniu z 30 marca 1878 l. 473 (241) wypowiedział Trybunał adm. zasadę, że w przypadkach zajęcia gruntów łożyska rzecznych, uzyskanych wskutek zarządzonej przez państwo regulacji publicznych rzek, zastosować należy analogicznie dekr. nadw. z 28 grudnia 1842 nr. 608 zb. u. s. dotyczący objęcia w posiadanie wysp; zaś w orzeczeniu z 2 kwietnia 1878 l. 525 (242), że przy obliczeniu czystego dochodu z przedsiębiorstwa górniczego w celu wymierzenia podatku dochodowego I klasy, wydatki z powodu nabycia realności, niemniej należytości od wyłączonej górniczych nie wykazanych jako części przedsiębiorstwa, w końcu dodatki krajowe, gminne itd. do podatku dochodowego nie powinny być uważane jako wydatki na obrabianie kopalń (*Betriebsauslagen*).

Korespondencya.

(Oryginalna korespondencya „Przegl. sąd. i adm.”)

Lwów dnia 8 października 1878.

(Kilka słów o praktycznym zastosowaniu ustawy o konkurencji kościelnej).

Ustawa krajowa z dnia 15go sierpnia 1866 nr. 28 dz. ust. kraj., dotycząca pokrycia kosztów stawiania i utrzymywania budynków kościelnych i plebańskich w parafiach

wyznania katolickiego, tudzież sprawiania przyrządów i sprzętów kościelnych daje pole do wielu wątpliwości, które nie nasuwają się wprawdzie przy pobieżnym czytaniu jej dość jasno zredagowanego tekstu, ale dają do myślenia przy praktycznym zastosowaniu poszczególnych jej postanowień. Chcemy tu przytoczyć zapatrywanie c. k. Namiestnictwa galicyjskiego na kilka kwestyj Ogłaszanie podobnych orzeczeń przełożonej władzy krajowej ma tę praktyczną korzyść, iż służyć może niższym władzom za wskazówkę w rozstrzyganiu analogicznych wypadków, jakkolwiek Namiestnictwo w tych sprawach nie jest ani naj wyższą instancją administracyjną, ani też władzą uprawnioną do wydawania tłumaczenia ustawy powszechnie obowiązującej.

Niewątpliwie jednak zapatrywanie Namiestnictwa, wypowiedziane w uchwale kolegiatnej, powziętej na sesyi, w której bierze udział dwóch radców Namiestnictwa i jeden radaea dworu, lub na której obradują wszyscy radae dworu i Namiestnictwa pod przewodnictwem namiestnika, uważać należy jako gruntowniejsze i odpowiedniejsze, niż zdanie orzekającego w pierwszej instancji urzędnika, to jest starosty, i dlatego też posłużyć może za dyrektywę w rozpoznaniu wypadków analogicznych.

1. Otóż w mieście R. uchwalił komitet kościelny przystąpić do budowy nowych budynków parafialnych; pertraktacya konkurencyjna uznała potrzebę budowl i poleciła komitetowi dokonać jej w drodze wypuszczenia w przedsiębiorstwo. Komitet ujął w myśl §. 19 ustawy kierownictwo budowy w swoje ręce i wypuścił ją w przedsiębiorstwo obranemu członkowi komitetu A. L. Po przeprowadzeniu budowy, gdy miano przystąpić według §. 20 do jej kolaudacyi, wystąpił proboszcz miejscowy z żądaniem, by na miejsce członka komitetu A. L., będącego przedsiębiorcą budowy, wybrać innego, z powodu, iż według §. 20 ust. o dobroci budowy orzekać ma komitet, a więc i A. L. jako członek komitetu brałby udział w orzeczeniu o dobroci własnej swjej budowl, mógłby swym głosem przechylić uchwałę komitetu na swą korzyść i dać w ten sposób sam sobie absolutoryum, uznać swe własne rachunki za sprawiedliwe, a co najważniejsza, wpłynąć tymże głosem na orzeczenie komitetu co do żądanej §. 20 solidarniej odpowiedzialności członków komitetu za rachunki tegoż. Starosta w R. przechylił się do zapatrywania proboszcza, orzekł, że A. L. wzięciem budowl w przedsiębiorstwo stracił mandat członka komitetu i zarządził wybór nowego członka, który istotnie przyszedł do skutku. Wykluczony A. L. rekurował przeciw temu postąpieniu starosty do c. k. Namiestnictwa, które orzeczeniem z d. 13 lipca 1878 l. 32556 orzekło, iż: a) wybrany członek komitetu nie traci swego mandatu przez wystąpienie jako przedsiębiorca budowl, a przeto wybrany w jego miejsce nowy członek wybranym jest nielegalnie i wybór ten się unieważnia, a A. L. w komitecie zostaje; b) że jednak A. L. ma się wstrzymać od udziału w rozprawie kolaudacyjnej i dotyczącem głosowaniu.

2. Komitet kościelny kościoła w Z., do którego, jako obowiązani do budowl kościelnych konkurują 4 gminy, 4 obszary dworskie należące do jednego, łaćniński obrządek wyznającego właściciela i konwent Braci Miłosierdzia, uchwalił reparacyą dachu kościelnego, domu plebańskiego i stajni plebańskiej, odrzucił zaś wniosek miejscowego proboszcza i członka komitetu, aby reparacyą rozciągnąć także na stodołę, szpichlerz i wozownię; przy rozprawie konkurencyjnej zaś uchwalono nietylko przystąpić do budowl przez komitet żądanych, ale i tych właśnie, których komitet mimo wniosku proboszcza uchwalić nie chciał. Uchwala pertraktacyi konkurencyjnej zapadła 8 głosami przeciw 4 w ten jednak sposób, że patronowi, będącemu oraz właścicielem 4 konkurujących obszarów dworskich, przyznano łącznych 5 głosów, uważając, że w myśl § 16 ustawy tych 5 głosów mu się należy, każdy bowiem obszar dworski

jest parafianinem, jako w posiadaniu łaćniński obrządek wynajmującego właściciela zostający, a więc powinien mieć osobny głos, prócz tego zaś patronowi jako takiemu (a można być patronem bez posiadania jakiegokolwiek w obrębie parafii położonej posiadłości ziemskiej, i to jest patronat w czystym, pierwotnym tego słowa pojęciu, patronat osobisty, odpowiadający właścicielom praw kościelnego; patrz: Rittner Ed. prof. Dr. *Prawo kościelne katolickie*, Tom I. §§ 67, 68, sq.), należy się bezwzględnie głos osobny przy pertraktacji, w myśl cyt. § 16. Na podstawie powyższej uchwały wydał starosta w W. orzeczenie pertraktacyjne z 1 lutego 1878, nakładając na strony obowiązane stosowne datki konkurencyjne. Przeciw temu orzeczeniu rekurowali pełnomocnicy parafian z gmin konkurencyjnych Z., K., S. i B. zarzucając, iż: a) na podstawie słów § 14 ustawy: „komitet czuwa nad budową i ntrzymaniem w dobrym stanie budynków kościelnych i zarządza wszystko to, co w tym względzie za stosowne uzna“, można jedynie komitetowi przyznać prawo uchwalania, które budowle kościelne są potrzebne, a które nie, zaś pertraktacja konkurencyjna ma jedynie orzec, czy budowle przez komitet projektowane są niezbędnie potrzebne, czy nie (§ 17), oraz obmyśleć i zebrać środki pieniężne na budowle potrzebne, skoro fundusze w §§ 1 i 7 wskazane, nie okażą się dostatecznymi (§§ 15 i 17), a więc nielegalnie postąpiły strony konkurujące, rozciągając przy pertraktacji potrzebę reparacji i na te budynki, których naprawie komitet się sprzeciwił, i nielegalnie wydanym jest opierające się na podstawie téjże pertraktacji orzeczenie starosty; b) że pominiawszy to, nawet w razie gdyby pertraktacja mogła sięgać dalej, niż uchwała komitetu, nie zapadła uchwała stron pertraktujących większością głosów, gdyż patronowi nieprawnie przyznano 5 głosów zamiast jednego, a wobec tego, iż jest równość głosów za i przeciw (po 4), nie ma prawomocnej uchwały. Namiestnictwo jednak nie uwzględniło wątpliwości rekurentów i odrzucając rekurs orzeczeniem z 2 lipca 1878 l. 19.141, oświadczyło, iż a) strony konkurencyjne zebrane na pertraktację konkurencyjną są kompetentne do obalenia, ścieśnienia lub rozszerzenia uchwał komitetu, co się zresztą uzasadnia i tém, że są wypadki, iż komitet kościelny wcale nie istnieje lub zbierać się nie chce, a wtedy strony pertraktujące są jedynym ciałem, stanowiącym o potrzebie i sposobie przedsięwzięcia budowli kościelnych; b) iż w myśl § 16 ustawy należy się patronowi w powyższym wypadku 5 głosów przy pertraktacji. Nie zawadzi tu dodać, że rzeczony § 16 zyskałby na jasności, gdyby w nim po słowach: „każdy obszar dworski“, dodać: „jeśli zostaje w posiadaniu parafianina“.

3. Gmina H. posiadająca cerkiew filialną, pociągniętą została orzeczeniem pertraktacyjnym starosty w Z. z d. 9 grudnia 1877 do konkurencyi do naprawy budynków plebańskich przy cerkwi matryae w W. i saméjże cerkwi, a to na podstawie § 9 ustawy konkurencyjnej; nie został zaś do tego obowiązku pociągnięty obszar dworski w H., jako w posiadaniu nieparafianina i niepatrona zostający, gdyż patronką jest właścicielka W. Gmina W. rekurowała przeciw powyższemu orzeczeniu do c. k. Namiestnictwa, przytaczając: a) że mając cerkiew filialną, nie jest obowiązana konkurować do cerkwi matryae; b) że jednak to uczyni, jeśli i obszar dworski w H. do konkurencyi pociągnięty zostanie. Namiestnictwo odrzuciło rekurs orzeczeniem z 2 lipca 1878 l. 21.381, oświadczając, iż: a) brzmienie § 9 nie pozostawia w téj mierze żadnych wątpliwości; b) iż obszar dworski, z którym nie jest połączone rzeczowe prawo patronatu, wtedy tylko do konkurencyi pociągnięty być może, jeśli jest w posiadaniu parafianina; Namiestnictwo stwierdziło tu zatem wyż przytoczoną interpretacją § 16. w sposób wszelką wątpliwość wykluczający.

4. § 164 ustawy konkurencyjnej mówi, iż: „strony na wypadek niestawienia się uznane będą za przyzwalające na zamierzoną budowę, tudzież iż do dodatków na nie przypadających pociągnięte zostaną“. Wprawdzie należy się domniemywać, iż to są dodatki do pierwotnie wyrachowanych kwot, powstające ze stósunkowej repartycyi niedoboru, okazującego się w kasie konkurencyi po przeprowadzeniu budowy, czyli stósunkowa dopłata do pierwotnie preliminowanej kwoty, ale nie jest to powiedziane w sposób nie ulegający dwuznacznemu tłumaczeniu. Że powyższe domniemanie jest słuszne, poncza nas orzeczenie c. k. Namiestnictwa z 7 kwietnia 1878 l. 1735. M. G. i L. W. współwłaściciele wsi J. zostali wezwani w myśl § 16 do rozprawy konkurencyjnej, przeprowadzanej celem zebrania fundusów na budowę kościoła w J. Nie stawili się wprawdzie, ale starosta w P. otrzymał podpisane przez nich rewery na doręczone im wezwania do rozprawy; przyznają zresztą w dalszym toku sprawy wyraźnie, że wezwanie do rozprawy na czas otrzymali. Pertraktacja uchwaliła pewną kwotę na budowę kościoła; budowa została przeprowadzona, ale koszta jej przekroczyły preliminowaną kwotę. Gdy strony interesowane, przejrzawszy rachunki i wszedłszy w szczegóły prowadzenia budowy, przyznały, że nie mają przeciw sposobowi prowadzenia jęj do zarzucenia, że więc oczywiście i deficyt stósunkowo pokryć się podejmują, wydał starosta w P. orzeczenie, mocą którego wezwane zostały strony konkurujące, by celem zakończenia rachunków złożyły przypadające na nie jeszcze dopłaty do kasy konkurencyi. I spółwłaściciele tedy M. G. i L. W. wezwani zostali do uiszczenia stu kilkunastu złr. w. a. Przeciw temu orzeczeniu wnieśli oni do c. k. Namiestnictwa rekurs, w którym oświadczają, że zezwolili wprawdzie milcząc na preliminowaną pierwotnie kwotę, że jednak, gdyby byli wiedzieli, że ona zostanie przekroczoną, byłiby sami wystąpili jako przedsiębiorcy budowy, i wystawili kościół za znacznie niższą cenę, że więc obecnie dopłacać nie myślą. C. k. Namiestnictwo jednak odrzuciło ten rekurs, z uwagi, iż zezwolenie na pierwotny datek chociaż uczynione milcząc tj. przez nieprzybycie na rozprawę, mieści w sobie tak dobrze, jak i zezwolenie rzeczywiście przez obecnego uczynione, zgodę i na dalsze dopłaty, jakie się potrzebne okażą, a rekurenci zarzutów przeciw rachunkom budowy nie wnosili, chociaż o możliwości przejżenia ich za wiadomieni zostali (§ 20).

5. Pod kosztami ntrzymywania budynków kościelnych rozumieć należy także i ntrzymywanie stróżów nocnych przy kościołach, gdzie się tego okaże potrzeba. W gminie T. kościół postawiony na samotnej górze potrzebował koniecznie nocnej straży. Pleban upominał się o nią u parafian, którzy jęj jednak odmawiali stanowczo, utrzymując, że dostateczne bezpieczeństwo daje policya miejscowa na podstawie § 27 ust. gm. przez gminę wykonywana. Udał się tedy pleban do c. k. starosty w W., który orzeczeniem z 4 czerwea 1877 rzeczony obowiązek na parafian nałożył, wzywając ich, by analogicznie do datków uiszczanych na budowle kościelne i plebańskie, złożyli na podstawie § 8 ustawy konkurencyjnej odpowiednie, do opłacanych przez nich podatków bezpośrednich stósunkowe datki na opłatę stróżów nocnych. Przeciw temu orzeczeniu rekurowali parafianie tak z gminy jak i z obszarów dworskich do c. k. Namiestnictwa, które jednak orzeczeniem z 16 marca 1878 l. 3461 zatwierdziło rozporządzenie starosty, oświadczając tém samém, że pod określonymi w §. 1. kosztami utrzymania budynków kościelnych rozumieć należy w danym razie i koszta utrzymania cerkiewnych stróżów nocnych. —

Tyle na teraz; później może będziemy w możności podania dalszych orzeczeń; tu dodamy jeszcze, że wiele ciekawych kwestyj ma praktyka administracyjna z powodu § 4 ustawy w mowie będącej. Fundusz konkurencyjny tam

ustanowiony, identyfikują czasem komitety kościelne i parochowie z funduszem zapasowym na pokrycie kosztów stawiania i głównych reparacyj budynków kościelnych i parafialnych, stworzonym ustawą z 2 lutego 1867 nr. 5 dz. u. kr. zniesioną po niedługiem istnieniu, bo ustawą z dnia 12 grudnia 1869 nr. 41 dz. ust. kr. zapewne z tego powodu zdarzają się wypadki, iż komitety kościelne go nie ściągają, lub parochowie wzbraniają się go uiszczać. Niezawodnie uprosiłby bardzo rzecz całą wniosek pośła ks. Buchwalda, postawiony na piątym posiedzeniu obecnej sesyi sejmowej, gdyby moc ustawy otrzymał, bo fundusz konkurencyjny zostałby zniesiony. Rzezonny wniosek opiewa: „§ 4 ustawy z 15 sierpnia 1866 nr. 23 dz. ust. kr. znosi się w dotychczasowym swém brzmieniu, i ma brzmieć jak następuje: „Do innych wydatków budowniczych przy plebańskich zabudowaniach mieszkalnych i gospodarskich nie pokrytych środkami w §§ 1—7 wymienionymi, winien paroch, o ile to bez uszczuplenia kongruy stać się może, przyczynić się w myśl § 8 zarówno z parafianami swego obrządku, w stosunku do uiszczanych przez niego podatków bezpośrednich“. Wniosek ten odesłany został przez Sejm do Wydziału krajowego — jako specjalnej komisji. Jakiego losy czekają, niewiadomo. S. S.

Ze Stowarzyszeń prawników.

Czytelnia akademicka Uniwersytetu lwowskiego ogłasza następującą odezwę:

Od wieku pracują wytrwale nieprzyjaciele narodu polskiego nad zabiciem ducha narodowego i nad rozzerwaniem moralnej jedności, którą zawsze zasławiały trzy fizycznie rozdzielone części Polski. A jednak usiłowania ich są bezowocne: naród polski w dziedzinie myśli i uczucia jedności swój nie stracił. Polska żyje czezoną przez obcych dla wielkich mężów, których wydała, — żyje w sercach swych synów natchnionych miłością ojczyzny.

Jednym z potężnych objawów tej jedności są chwile, w których cały naród polski pospiesza z wspólnym wyrazem czci i uwielbienia ku geniuszom, których sam wykarcił i wypiaśtował. Wówczas z dumą wskazuje na tych swych przodowników, będących najlepszym świadectwem jego istnienia i żywotności; wówczas daje dowody, że żyje i żyć jest godnym, bo czci i cześć umie wielkich swych mężów; wówczas głośno składa dowody swjej łączności, bo kroczy on wszystek bez względu na istniejące polityczne podziały, by złożyć hołd zdolności, pracy i zasłudze. Wielkie te manifestacye jedności narodowej są tém ważniejsze, że zachęcają mężnych do dalszej pracy ku naszemu odrodzeniu, w zwątpiałych wlewają otuchę, w słabych wiarę w lepszą przyszłość, a same stanowią żywy protest przeciw wyrzekom o skonie naszym. Dlatego z każdej chwili takiej winniśmy korzystać, z wyteżeniem sił wszystkich podnieść ją do znaczenia święta narodowego, dołożyć wszelkich starań, by wszystkie stany i klasy społeczeństwa najwyższy wzięły w nich udział.

Dziś nadarza się taka sposobność: **Kraszewski** święci swój jubileusz!

I oto cały nasz naród przygotowuje się, by w uroczystym pochodzie złożyć u stóp Jego wieniec laurowy, na który żywotem swym zasłużył. Wszystkie stany idą w zawody, by uczynić zadość szlachetnym popędem uczenia wielkiego rodaka, wszyscy spieszą z uznaniem wielkich cnót Jego i zasług wiekopomych!

I młodzież polska, mająca zawsze na oku sławę i wielkość narodu, pomna obowiązków swoich, pospiesza również, by — o ile starczą słabe jej siły — przyczynić się do uczenia **Józefa Ignacego Kraszewskiego**. Wszak On to, wraz z naszymi wieszczami, kreśląc najkrwawsze

chwile męczeństwa naszego, nauczył nas młodych nienawidzić tych, którzyby ostatnią kroplę krwi wysączył z nas chcieli i żywcem złożyć do grobu. On nauczył nas wspominać z uwielbieniem o tych, którzy z miłością ojczyzny, z nienawiścią ku wrogom w sercu, poświęcając wszystko, kroczyli do walki za ojczyznę, wolność i wiarę. On nauczył nas w tęsknym wzruszeniu a z niespożytą wiarą oczekiwać jutrenki swobody i wolności. On nauczył nas czuć i myśleć po polsku. Przeto obowiązkiem jest naszym okazać wdzięczność, jaką dla Niego żywimy, dać dowód, że ziarno przezeń rzucone nie padło na nieurodzajną glebę i w tym celu złożyć u stóp Jego skromny upominek, obejmujący to, na co nas stać najlepszego: owoc studiów i prac naszych.

Kierowana tą przewodnią myślą Czytelnia akademicka we Lwowie, wzięła inicjatywę w uczeniu pierwszego z obecnie żyjących literatów polskich, a to przez wydanie książki zbiorowej pod tytułem: „*Album złożone z prac uczącej się młodzieży polskiej*“, poświęcone **Józefowi Ignacemu Kraszewskiemu z powodu jubileuszu Jego pięćdziesięcioletniej działalności literackiej**.

Do udziału zawezwano całą młodzież polską, kształcącą się na Uniwersytetach i wyższych zakładach naukowych w Warszawie, Krakowie, Lwowie, Wiedniu, Berlinie, Wrocławiu, Lipsku, Gryfii, Petersburgu i w innych miastach; zewsząd otrzymano zapewnienia, że myśl tę z niekłamanym przyjęto zapałem. Z słabemi wprowadzić siłami, z płodami kilkuletnich zaledwie studiów występujemy w świat, nie wiedząc, czy prace nasze odpowiedzą wymaganiom światłej publiczności, lecz zawsze pozostaje nam to przekonanie, że dajemy przez to dowód jedności całej młodzieży polskiej i że czynimy zadość powinności naszej uczenia znakomitego ziomka.

Niestety nie znajdujemy się w szczęśliwem położeniu, byśmy z własnych funduszy mogli pokryć koszty wydawnictwa i dlatego téż ogłaszając prenumeratę na powyższe Album zbiorowe, udajemy się do Publiczności polskiej z prośbą, by przedsięwzięcie nasze zecheiała jak najsilniej poprzeć, a unie w hojność narodu, który nie szczędzi ofiar na uczenie wielkiego syna Polski, tuszmy, że publiczność nasza silnie poprze te usiłowania liczną prenumeratą.

Album, obejmujące około 50 arkuszy (800 stronic) druku, a które już się znajduje pod prasą, zawierać będzie prace z rozmaitych gałęzi nauk i umiejętności, artykuły treści beletrystycznej i t. p. Do oceny takowych uproszono światłych znawców literatury i mężów nauki.

Przedpłatę w kwocie 4 złr. za egzemplarz, przyjmuje Czytelnia akademicka we Lwowie (ul. akademicka l. 3), Redakcyje: *Przeglądu sądowego i adm.*, *Dziennika Polskiego i Gazety Narodowej*, księgarnia Wł. Beży (w hotelu George'a), w Krakowie: Czytelnia akademicka, w Poznaniu: Redakcyja *Dziennika Poznańskiego*, oraz osoby uproszone.

We Lwowie w październiku 1878.

Rozporządzenia i okólniki urzędowe.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 9 lipca 1878 l. 7075 o kosztach zastępstwa w sprawach karnych — do wszystkich c. k. Nadprokuratorij rządowych.

Z powodu sprawozdania wyższo-austriackiej Izby adwokatów zażądało Ministerstwo sprawiedliwości wyjaśnienia o zachowaniu się Sądów karnych przy orzeczeniach w sprawie kosztów procesu i zastępstwa. Dochodzenia te, lubo odnoszą się do okręgu jednego tylko Sądu wyższego, okazały co do tej kwestyi taką różnorodność w zapatrywaniu

się i w postępowaniu, że Ministerstwo sprawiedliwości widzi się obowiązane, użyć wszelkich w swej mocy będących środków w celu zaprowadzenia większej jednolitości.

W tym celu objawia Ministerstwo sprawiedliwości c. k. Nadprokuratorowi swe zdanie względem ważniejszych i jako sporne uznanych kwestyj z poleceniem, ażeby w razie, gdyby się do tego powołana uważała, względem zdania tego swe zapatrywanie objawiła lub takowe urzeczywistniła, ażeby dalej w tej mierze podwładnym Prokuratorom stosowne polecenia wydała i znaczniejsze zboczenia praktyki do wiadomości jeneralnej Prokuratorowi podawała, ażeby w danym razie przez wniesienie zażalenia nieważności w obronie prawa doprowadzić do jednolitego orzecznictwa na podstawie stanowczej decyzji Trybunału kasacyjnego.

Zdaniem Ministerstwa sprawiedliwości należy przy zachowaniu odnosnych przepisów procedury karniej zastosować co następuje:

1. Orzeczenie co do kosztów postępowania karnego zawarte być powinno w wyroku, którym oskarżony skazany zostaje (§ 260 l. 5. pr. k.). Orzeczenie to wyraża się zwyczajnie w ten sposób, „iż oskarżony wynagrodzić winien kosztów postępowania karnego“ (§ 389). Sąd jednakże może być w położeniu ograniczyć lub bliżej określić orzeczenie o kosztach na podstawie przewidzianych w § 389 szczegółowych postanowień. Ustawa wprowadziła nie przepisuje, ażeby to w wyroku nastąpiło, wskazuje zaś na to związek tekstu i wymogów takiego orzeczenia z kwestją winy. Następnie wyrok orzec winien w przypadkach, kiedy nie rozchodzi się tylko o wynagrodzenie kosztów Skarbowi się należących, komu kosztów postępowania karnego mają być wypłacone; a w szczególności o tym orzec należy także wtenczas, jeżeli uwolnionemu od oskarżenia należy się zwrot kosztów.

2. Liczebne oznaczenie kosztów w wyroku w myśl § 260 l. 5 wprawdzie nie jest zabronione, lecz §§ 389 i 390 przemawiają — jak się zdaje — przeciwko przyjęciu takiego oznaczenia, wszak obliczenie kosztów nie może być przedmiotem wyjaśnienia podczas rozprawy głównej.

3. Ustawa nie zawiera postanowienia, jakoby oskarżony utracił pretensją swoją do zwrotu kosztów, z powodu wystąpienia oskarżyciela prywatnego lub strony interesowanej narosłych, jeżeli pretensji tej podczas rozprawy głównej nie zgłosi; owszem wskazuje § 390 na „uchwałę Sądu“, która nie koniecznie musi być od wyroku.

4. Orzeczenie co do kosztów procesu bezpośrednio ani odwołaniem się, ani też zażaleniem nieważności zacepione być nie może (§§ 281, 283, 344, 345 i 464). Jeżeli więc § 392 przypuszcza przypadki, w których zażalenie co do kosztów wraz ze środkami prawnymi przeciwko wyrokowi przysługującymi wniesione być może, to w takim razie zrozumiane być mogą tylko owe przypadki, w których orzeczenie co do kosztów spólnie z orzeczeniem co do winy uchylonem być może. Nałożony bowiem w pierwszej instancji na oskarżonego obowiązek wynagrodzenia kosztów odpada w razie uchylecia skazującego wyroku jako koniecznego warunku owego obowiązku. Odwrotnie zaś pominiętą zostaje nieodpowiedzialność uwolnionego oskarżonego do zwrotu kosztów, na poniesienie których ewentualnie w I instancji skazany został (jakkolwiek tego ustawa nie przepisuje, a co też nie koniecznie jest potrzebnem) samem uwolnieniem; nałożeniu zaś obowiązku wynagrodzenia kosztów na skazanego przez wyższą instancją w sprawie głównej, okoliczność na przeszkodzie nie stoi, że orzeczenie co do kosztów wyraźnie zacepione nie zostało.

5. Jeżeli więc orzeczenie co do kosztów bezpośrednio, a nie tylko w swoich, na wyroku co do winy polegających przypuszczeniach zacepionem zostaje, natenczas odsyła § 392 zażalenie takie w każdym razie do Trybunału drugiej instancji (Sądu krajowego wyższego — § 1

rozp. wyk. z d. 19 listopada 1873 nr. 152 dz. u. p.), a względnie jeżeli wniesione zostało przeciw orzeczeniu Sądu powiatowego — do Trybunału pierwszej instancji (§ 481). Czy zacepione orzeczenie zawarte jest w wyroku, lub oddzielnie wydane zostało — nie czyni żadnej różnicy.

6. Orzeczenie o wynagrodzeniu kosztów obrony lub zastępstwa, jest częścią orzeczenia o wynagrodzeniu kosztów postępowania karnego; odesłanie na drogę prawa cywilnego jest przeto dopuszczalne.

7. „W przypadkach, w których obowiązek zwrotu kosztów procesowych w ogólności spada na obwinionego, oskarżyciela prywatnego, stronę interesowaną, osoby te wynagrodzić winny także wszelkie koszty obrony i zastępstwa (§ 393). Ustawa nie rozróżnia potrzebnej lub niepotrzebnej obrony lub zastępstwa, i tylko tyle pozostawia ocenieniu sędziemu, czy w celu mianej obrony lub zastępstwa nie powstały koszty, które w danym razie sięgają do niestósownej wysokości.

Rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 10 lipca 1878 l. 9411 do c. k. Sądów krajowych wyższych, z wyjątkiem krakowskiego.

Zdarzyło się, iż pewien Sąd wezwał żandarmeryą, ażeby aresztantów do król. węgierskiego Sądu, a zatem po za granicami reprezentowanych w Radzie państwa krajów bezpośrednio eskortowała i tamże odstawiła.

Gdy wedle § 22 instrukcyi dla żandarmeryi z 26 lutego 1876 i w myśl późniejszych układów z kr. węg. Ministerstwem spraw wewnętrznych przekroczenie węgierskiej granicy przez c. k. żandarmeryą stanowczo jest zabronione i gdy w przypadkach wyjątkowych, kiedy tego zachodzi potrzeba, nie wystarcza wezwanie lecz osobny rozkaz, który wydany być może tylko przez urzędową władzę żandarmeryi, a zatem przez władzę polityczną, przeto zechce c. k. Sąd wyższy pouczyć podwładne Sady, ażeby się w danym razie do tych przepisów zastosowały, a mianowicie, ażeby w przypadku, kiedy wyjątkowo istotnie nieodzownie potrzebnem byłoby bezpośrednio eskortowanie uwięzionych po za granicę węgierską, celem uzyskania takiego zarządzenia w myśl § 36 cyt. instr. odnosiły się w należytem czasie do politycznej władzy. C. k. Sąd wyższy zechce dalej oznajmić podwładnym Sądom, że c. k. żandarmerya przy eskortowaniu na większe odległości lub dłużej trwającym w stosownych miejscach zarządzić musi złuzowanie konwoju.

Z powodu wymienionego na wstępie wypadku wystosowało równocześnie także Ministerstwo obrony krajowej polecenie do żandarmeryi, ażeby osoby do Węgier eskortować się mające zawsze tylko najbliższemu granicy kr. węg. Sądowi lub też innej de przyjęcia aresztantów powołanej władzy odstawiła.

Wiadomości potoczne.

Dziennik ust. państwa: Część XXX (z 30 czerwca) nr. 79: ust. z 23 czerwca o uwolnieniu nieopłacającego stempli i należytości powoda od złożenia kaucyi aktorycznej w procesie cywilnym; nr. 80: rozp. z 28 czerwca dotyczące się miar dzienniej produkcyi i wysokości podatkowej dopłaty przy rzeźniactwie podatku od fabrykacyi cukru rzepnego; nr. 81: obw. z 29 czerwca, dotyczące się przeprowadzenia art. XX austr.-węg. przymierza handlowego i cłowego i długu 80-milionowego; nr. 82: umowa względem długu 80-milionowego. — Część XXXI (z 28 czerwca) nr. 83: rozporz. z 28 czerwca o wykonaniu ustawy o podatku od cukru rzepnego. — Część XXXII (z 10 lipca) nr. 85: ustawa z 28 czerwca o zmianie ord. wyb. Rady pod względem okręgów wyb. w Galicyi d. ll. 6 i 7; nr. 87: rozp. z 4 lipca o zmianie rozp. z 14 maja 1874 l. 71 dz. u. p. w spra-

wie obłąkanych. — Część XXXIII (z 17 lipca) nr. 89: rozp. z 29 czerwca o zmianie koncesyi dla kolei arcyks. Albrechta; nr. 90: ustawa z 30 czerwca o sprzedaży rządowych i innych losów lub nadziei wygranej; nr. 92: rozp. z 8 lipca o przydzieleniu gmin Kutkorz, Bałuczyn i Bezbrudy do Sądu pow. md. w Złoczowie; nr. 93: rozp. wykonawcze z 11 czerwca względem sprzedaży losów lub nadziei wygranej; nr. 94: rozp. z 12 lipca o egzaminach przy wyższych szkołach technicznych. — Część XXXIV (z 24 lipca) nr. 95: rozp. z 3 lipca dotyczące się wykonania ustawy o opodatkowaniu wódki; nr. 96: rozp. z 16 lipca o przydzieleniu gminy Bartne do Sądu pow. w Gorlicach. — Część XXXV (z 29 lipca) nr. 99: rozp. z 23 lipca o zmianie koncesyi dla kolei węg.-gal. — Część XXXVI (z 2 sierpnia) nr. 101: rozp. z 27 lipca o ustanowieniu posterunku cłowego w Borusowie; nr. 103: rozp. z 1 sierpnia o zniesieniu zakazu wywożenia koni. — Część XXXIX (z 10 sierpnia) nr. 107: rozp. z 3 sierpnia o zaprowadzeniu aparatu mierniczego Dolaińskiego przy opodatkowaniu płodu w gorzelniach okowity. — Część XL (z 13 sierpnia) nr. 108: umowa z 25 maja o wymianie przekazów pocztowych między Austryą a Francją. — Część XLI (z 22 sierpnia) nr. 109: rozp. z 5 sierpnia o zmianie § 5 taryfy szkodnictwa lasowego z 17 kwietnia 1876 nr. 64 dz. u. p. — Część XLII (z 31 sierpnia) nr. 112: rozp. z 25 sierpnia o zaprowadzeniu przekazów pocztowych między Austryą a Francją i Algeryą; nr. 113: patent z 28 sierpnia o zwołaniu Sejmów; nr. 114: rozp. z 28 sierpnia o legalizacji dokumentów w stosunku do Królestwa włoskiego. — Część XLIII (z 3 września) nr. 113: rozp. z 27 sierpnia dotyczące się naczyń drożdżanych przy ryczałtowaniu podatku od wódki; nr. 117: ces. rozp. z 30 sierpnia o uwolnieniu niektórych korespondencyj i przesyłek do opłaty pocztowej. — Część XLIV (z 20 września) nr. 119: rozp. z 5 września o zmianie taryfy pierwszej kolei węg.-gal.; nr. 120: rozporz. z 10 września o zmianie postanowień względem egzaminów przy szkołach rolniczych i gospodarczych; nr. 121: rozp. z 16 września o ocleniu towarów złotych i srebrnych, mieszczących w sobie ciała obce; nr. 122: rozp. z dnia 16 września o naczyniach drożdżanych, używanych w gorzelniach wódki. — Część XLV (z 1 paźdz.) nr. 124: rozp. z 30 września o zniesieniu zakazu wywożenia torpedów.

Wiadomości urzędowe

od 8 do 14 października 1878.

(W nawiasie wskazana liczba urzęd. Gazety Lwowskiej).

Mianowania. Ausk. Stanisław Łahociński adjunktem sąd. w Nisku.

Opróżnione posady. Prowadzących księgi gruntowe przy Sądzie obw. w Nowym Sączu i Sądzie pow. w Wadowicach; pod. w 4 tyg. do Prezydów Sądu obw. w Nowym Sączu i Sądu kraj. w Krakowie (252).

Ogłoszenia urzędowe.

L. 11740. **Ogłoszenie.** L. 84.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza niniejszemu, iż firmę „Stanisław Pieńczykowski w Stryhańcach, fabryka palenia wapna“ do rejestru firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 18 września 1878.

L. 11840. **Ogłoszenie.** L. 85.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że firmę „Izydor Müntz w Stanisławowie, podjęcia w interesach pieniężnych“, do rejestrów dla firm pojedynczych wpisano.

Stanisławów 25 września 1878.

Ogłoszenia prywatne.

DOBRA

w obwodzie Stanisławowskim

1000 morgów lasu w dwóch parcelach: a) 889 morgów lasu mieszanego średniopiennego, w połowie drzewostan jodłowy materiałowy, w połowie materiał opałowy: grab, buk, osika, brzoza; b) 111 morg. lasu niskopiennego: grab, osika; c) 120 morgów pola ornego i pastwisk, d) propinacya (6 karczem) 1300 złr. rocznie. Dworzec kolei arcyksięcia Albrechta (Cieżów) w miejscu odległy od lasu o 400 metrów, a szyny przechodzą w części przez las, w części wzdłuż jego granic szosa (Stanisławów Kałusz) środkiem wsi. Na majątku cięży 15 tysięcy długu Banku Nacyonalnego.

Cena 60.000 złr. w. a.

Bliższej wiadomości udzieli adw. Dr. Ernest Till we Lwowie ul. Jagiellońska Nr. 2.

Dr. ERNEST TILL

otworzył

KANCELARYA ADWOKACKA

WE LWOWIE

przy ulicy Jagiellońskiej 1. 2.

T r e ś ć :

O przedłożeniu rządowemu co do zmian w rozgraniczeniu powiatów napisał Paweł Skwarczyński. — Przegląd tygodniowy. — Praktyka sądowa. — Praktyka administracyjna. — Orzeczenia Trybunału administracyjnego. — Korespondencya. — Ze stowarzyszeń prawników. — Rozporządzenia i okólniki urzędowe. — Wiadomości potoczne. — Wiadomości urzędowe. — Ogłoszenia urzędowe i prywatne.